GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Nro. 58.

w Sobotę dnia 22. Lipca Roku 1815.

OBWIESCZENIE
względem urządzenia Sądownictwa w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém.

Nayiaśnieyszy Król, Pan nasz Naymiłościwszy, raczył w Naywyższym rozkazie gabinetowym z dnia 3. Maia r. b. postanowić ogólne zasady, wedle których na przyszłość w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém Sprawiedliwość ma bydź wykonywaną. W chwili rozpoczynaiącey się organizacyi Sądownictwa, podaię do publiczney wiadomości wzmiankowane zasady, w następuiących obięte paragrafach.

§. 1. Pruskie prawo kraiowe mieć znowu będzie moc od dnia, który iescze z osobna ogłoszonym zostanie; utrzymuią się atoli dotychczasowe stósunki między posiedzicielami dobr a znayduiącymi się w ich dobrach chłopami i włościanami, gospodarstw prawem dziedzictwa nieposiadaiącymi, wedle których to stósunków służy im osobista zupełna wolność i używanie korzyści z nadanych im od Dziedzica gruntów, za które im się wedle układu wypłacaią, (bądź to gotowizną, naturaliami, bądź robocizną.) Tak rzeczonym włościanom, iako też dobr posiadaczom, wolno także bydź ma, iak dotąd, zrywać swe nawzaiemne związki za poprzedniczém w kontrakcie warowaném, lub w niedostatku umowy, za roczném wypowiedzeniem, i rozstawać się z sobą.

§. 2. Zostaie się przy zachowywaném dotąd w Sądach Cywilnych ustném postępowaniu. Zastrzegaią się odmiany, maiące na celu usunienie nadużyciów i niedostateczności.

§. 3. Sądy pokoiów maią także na przyszłość bydź utrzymane; na mieysce zaś dotądczasowych Trybunałów Cywilnych, do których zbyt wielkie okręgi iurysdykcyine należały, ustanowione będą Sądy Ziemiańskie dla mnieyszych okręgów Sądowniczych.

§. 4. Te Sądy Ziemiańskie stanowią nawzaiem Instancyą Appellacyiną.

§. 5. Ustanowić się maiący w Poznaniu Zwierzchni Sąd Appellacyiny rozstrzygać będzie w trzeciey i ostatniey Instancyi, gdzie taż Instancya ma mieysce wedle prawideł, które zostaną oznaczonemi.

§. 6. Przy osadzaniu urzędów Sędziowskich, miany będzie wzgląd na nayświatleyszych i naypoważańszych rodaków, biegłych w prawnictwie. Pierwszy Prezes Zwierzchniego Sądu Appellacyinego i Prezesi Sądów Ziemiańskich, obierani bydź muszą z pomiędzy rodaków.

§. 7 Język Polski utrzymuie się we wszystkich czynnościach sądowych. W tych tylko Powiatach, gdzie ięzyk Niemiecki iest panuiącym, mogą się one w samym ięzyku Niemieckim odbywać.

Co do przedmiotów hypotecznych, opiekuńczych i kryminalnych, oddzielne w tey mierze wyidzie rozporządzenie, skoro o teraznieyszém ich położeniu dostateczna wiadomość powziętą zostanie.

Jego Królewska Mość przeznaczył na Kommissarza do organizowania Sądownictwa, mianowanego iuż drugim Prezesem Zwierzchniego Sądu Appellacyinego, JWgo *Schönermark*, który iuż ziechał i urzędowanie rozpoczął. Jak daleko w tey mierze wpływ móy iest przepisanym, znosić się JW. Prezes ze mną będzie

JW. Prezes obeymuie zarazem na teraz Zwierzchni stér Sądownictwa i bezpośredni dozor nad będącemi sądami i urzędnikami sądowymi. Poleca się im przeto uskutecznianie iego postanowień i rozporządzeń. Poznań dnia 12. Lipca 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,

Zerboni di Sposetti.

Stósownie do powyższego obwieszczenia wzywam wszystkie Władze Sądownicze i Urzędników Sądowych, ażeby w okoliczności ach z urzędowania ich pochodzących, do mnie wprost raporta czynili. Mieszkańcy, maiąc powód do zanoszenia użaleń w przedmiotach prawnych, skoroby takowe od Zwierzchności niezostały załatwionemi, udaią się do mnie; powinni iednakże do podań swoich dołączać uzyskane rezolucye. Poznań dnia 12. Lipca 1815.

Królewsko-Pruski Wice-Prezes Zwierzchniego Sądu Apellacyinego, iako Kommissarz do organizowania Sądownictwa,

Schönermark.

OGŁOSZENIE
względem przyszłey Konstytucyi Państwa Pruskiego i *prowincyonalnego urządzenia Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.*

Nayiaśnieyszy Król, Pan nasz Naymiłościwszy, raczył mieszkańcom Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, w wydaney do nich na dniu 15. Maia r. b. odezwie, następuiące udzielić zapewnienie: „Będziecie uczestnikami Konstytucyi, którą wiernym moim poddanym udzielić „zamyślam, i otrzymacie równie iak inne prowincye moiego państwa, rząd „prowincyonalny.“

Śpieszę z podaniem do powszechney wiadomości, ściągaiącey się do tego przedmiotu Naywyższey Ustawy, wydaney w *Wiedniu* dnia 22. Maia r. b., względem utworzyć się maiącey Reprezentacyi ludu.

Poleconém mi iuż zostało, ażebym podał kilku mieszkańców, którzy w radzie JO. Xięcia Arcy-Kanclerza Państwa w *Berlinie* zasiadać, i tak w przedmiocie ułożenia Konstytucyi dla całey Monarchii, iako też urządzenia Stanów kraiowych dla Wielkiego Xięstwa, wespół pracować maią. Czekam tylko na bliskie przybycie JO. Xięcia, Namiestnika, dla przełożenia mu pod rozwagę moich propozycyi.

USTAWA
względem utworzyć się maiącey Reprezentacyi ludu.

My FRYDERYK WILHELM, z Bożey łaski Król Pruski i t. d.

Ustawą Naszą z dnia 30. z. m. postanowiliśmy dla Naszey Monarchii porządny zarząd, przy czém mieliśmy wzgląd na dawnieysze stósunki prowincyonalne.

Dzieie państwa Pruskiego dowodzą wprawdzie, że dobroczynny stan cywilney wolności i trwałość sprawiedliwego na porządku ugruntowanego zarządu, w przymiotach Rządzców i ich z ludem iednozgodności tę dotychczas znaydowały rękoymię, iaka w niedoskonałości i niestałości ludzkich układów osiągnioną bydź może.

Ażeby iednak tém warowniey był ugruntowanym, ażebyśmy Narodowi Pruskiemu dali zakład Naszego zaufania, ażeby oraz te zasady, wedle których Nasi poprzednicy i My sami stér rządu Państwa Naszego ze szczerą dla szczęśliwości poddanych Naszych pieczołowitością prowadzili, wiernie potomności były przekazane i w wydanym na piśmie dokumencie, iako urządzenie Państwa Pruskiego, trwale dochowane, — postanowiliśmy co następuie:

§. 1. Utworzoną bydź ma Reprezentacya ludu.

§. 2. W tym celu:

a) Stany prowincyonalne tam, gdzie, więcey lub mniey będąc czynnemi, dotąd się utrzymuią, maią bydź przywrócone i w miarę potrzeb czasu urządzone;

b) gdzie w porę żadnych nie ma stanów prowincyonalnych, tam maią bydź zaprowadzone.

§. 3. Z pomiędzy stanów prowincyonalnych wybrane będzie zgromadzenie Reprezentantów kraiowych, które w *Berlinie* prześladywać będzie.

§. 4. Działania Reprezentantów kraiowych rozciągaią się do naradzeń we wszelkich prawodawstwa przedmiotach, tyczących się praw osobistych i własności Obywateli kraiowych, a oraz podatkowania.

§. 5. Ustanowioną bydź ma bez stracenia czasu w *Berlinie* Kommissya, składaiąca się ze światłych Urzędników rządowych i usadowionych mieszkańców Prowincyi.

§. 6. Kommissya ta ma się zatrudniać:

a) organizacyą stanow prowincyonalnych;

b) organizacyą Reprezentantów kraiowych;

c) wypracowaniem ustawy Konstytucyiney podług wskazanych zasad.

§. 7. Rzeczona Kommissya zebrać się ma dnia 1. Września roku bieżącego.

§. 8. Naszemu Kanclerzowi stanu poleca się wykonanie tey ustawy, i przełożenie Nam następnie dzieła Kommissyi.

Mianuie on członków teyże Kommissyi i ma w niey pierwszeństwo, iest iednak mocen, w razie przeszkody, zostawić na swoiém mieyscu zastępcę.

Autentycznie przy własnoręcznym Naszym podpisie i wyciśnieniu Królewskiey pieczęci.

Dan w Wiedniu dnia 22. Maia 1815.

(L. S.) podp. FRYDERYK WILHELM.

K. F. de Hardenberg.

Poznań dnia 14. Lipca 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,

Zerboni di Sposetti.

OBWIESCZENIE

Nayiaśnieyszy Król Jmć postanowić reskryptem gabinetowym z dnia 20. Maia r. b. łaskawie raczył, iż reskrypt gabinetowy z dnia 19. Maia 1813. roku także i w ciągu teraźnieyszey woyny w swey mocy ma bydź utrzymanym; podług brzmienia iego ustawa w §fie 4tym regulaminu dla głównego Instytutu wdów, zawarta:

że interessenci ci Instytutu, którzy przyimą służbę w woysku, skoro woyna wybuchnie z Towarzystwa ustąpić muszą,

do tych członków zastosowana bydź nie może, którzy powodowani teraźnieyszą woyną, którey cel obrona oyczyzny, siły swe iuż poświęcili. Ponowił oraz Nayłaskawszy Monarcha dane Instytutowi wdów zapewnienie, że rozkaże onemuż przekazać z kass swych tę ilość pensyi, która stosownie do fundacyi sukcessorom tych członków towarzystwa należy się, którzy w obronie oyczyzny, bądź w aktualnym woysku, bądź w służbie uzbroienia narodowego, lub pospolitego ruszenia, śmiercią padli, i że przekazanie nastąpić ma w tey proporcyi, w iakiey Instytut wdów na rzecz innych pensyonaryuszów wypłaty czynić będzie.

O tych to postanowieniach Publiczność interessuiąca niniejszym zawiadomia się.

w Berlinie dnia 30. Maia roku 1815.

Podpisał Schuckmann.

Powyższe obwiesczenie, aby doszło osób, których w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem interessować może, do publiczney podaie wiadomości.

w Poznaniu dnia 9. Lipca roku 1815.

Król. Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,

Zerboni di Sposetti.

OBWIESCZENIE.

Ustały iuż powody, które mnie znagliły do ustanowienia tymczasowie obwiesczeniem z dnia 7. przeszłego miesiąca: iżby dobry grosz, czyli osmak Pruskiey zdawkowey monety w wartości czterech i pół grosza Polskiego, a czeski czyli szostak w wartości trzech i pułgrosza Polskiego w kursie i we wszelkich kassach przyimowanemi były.

Uchylaiąc przeto wyż rzeczone urządzenie, stanowię natomiast: ażeby odtąd wspomniony ga-

tunek monet zdawkowych w Wielkim Xięstwie Poznańskiém ten sam miał kurs, iaki im przez Naywyższy Królewski Edykt z dnia 13. Grudnia 1811. w innych Prowincyach Monarchii Pruskiey iest nadany, a według którego czterdzieści dwa Pruskie dobre grosze, czyli osmaki, pięćdziesiąt zaś i dwa czeskie, czyli szostaki Pruskie, Talar w kurancie wynoszą. Podług więc tegoż kursu, - któremu przeznaczenie odpowiada, iż siedm Pruskich dobrych groszy, (czyli osmaków) lub ośm i trzy z czterech części czeskiego, wartości złotego Polskiego na grubą monetę wyrownywaią, - rzeczone gatunki monety zdawkowey w kassach publicznych i w powszechnym obiegu w wypłatach odtąd przyimowanemi bydź winny.

Co do innych maiących kurs w Wielkiém Xięstwie gatunków monet, bądź tuteyszych, bądź obcych, o których obwieszczenie z dnia 7go Czerwca r. b. żadney nie czyni wzmianki, wkrotce oddzielne wyidą rozporządzenia. Poznań dnia 15. Lipca 1815.

Krolewski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

PUBLICANDUM

tyczące się Starozakonnych mieszkańców w Wielkiém Xięztwie Poznańskiém.

Zbyt wielka liczba starozakonnych mieszkańców w Wielkiém Xięztwie Poznańskiém, i mnóstwo tegoż wyznania członków, nie trudniących się żadnym użytecznym procederem, stawaią na wstręcie niezwłocznemu, bez dalszego zgłębienia, przedsięwzięciu wprowadzenia ustaw, które przed niedawnym czasem na korzyść tychże Starozakonnych w starych Prowincyach Pruskich ogłoszonemi zostały.

Rząd atoli zaymie się szczerze środkami, w celu uprzątnienia przeszkód, o które zachacza się ziszczenie w tey prowincyi dobroczynnych iego względem żydostwa zamiarów; ia zaś z wdzięcznością przyimę, gdy światłe tego wyznania członki, zechcą się poufnie do mnie zbliżyć, względem obywatelskiego polepszenia swych rówuowiercow ze mną się naradzic, i przez to postawic mnie w stanie uczynienia w tey mierze do Naywyższey Władzy wniosków, gruntownemi wspartych powodami.

Tymczasem upoważniony iestem do zniesienia utrzymującego się dotąd podatku od koszernego mięsa, iako haraczu od religii, niezgadzaiącego się z zasadami prawodawstwa Pruskiego.

Podatek ten z dniem dzisieyszym ustaie. Jednakże urosłe do dnia dzisieyszego zaległości, powinny bydź wniesione; podobnież tam, gdzie podatek od koszernego mięsa był wydzierżawiony, powinny bydź dzierzawcy zwrócone koszta, iakie z awansowania przezeń dzierzawy wyniknąć mogły. Te atoli koszta, maią bydź, po sporządzoney poprzedniczo likwidacyi, przez Królewską Kommissyą Regiencyiną wpierw ustanowione, a potém dopiero rozłożone; niemaią zaś bynaymniey stać się powodem do przedłużenia iescze na nieiaki czas podatku, który bezwarunkowo z dniem dzisieyszym ustaie. Poznań dnia 15. Lipca 1815.

Król. Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

OGŁOSZENIE.

Naywyższemi ustawami Królewskiemi z dnia 1. Marca i 7. Kwietnia r. b. dozwoloném zostało dawnieyszym Prowincyom Pruskim

> iż bieżące i zaległe podatki należące się do wszelkich kass Królewskich grubą monetą, wedle ich upodobania wnosić mogą całkowicie lub w części biletami skarbowemi lub talarowemi,

a, oraz włożono na nie obowiązek

> iż połowę tych podatków powinny wnosić rzeczonemi biletami, lub od tey części, którąby w mieysce rzeczonych biletów śrebrną monetą uisczały, dopłacać za karę dwa dobre grosze od talara.

Lubo niemożna iescze wymagać zadosyć uczynienia temu obowiązkowi w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, z powodu, iżby w niém biletów skarbowych i talarowych u kupców i wexlarzy dostać iescze niemożna, lub iżby sami Podatkuiący innym łatwym, niekosztownym sposobem, nabyć

ich niebyli w stanie, to iednakże słuszną iest i odpowiadaiącą zamiarom JW. Ministra przychodów rzeczą, ażeby poddani Wielkiego Xięstwa Poznańskiego stali się niezwłocznie i w całey obiętości uczestnikami dobrodzieystwa, rzeczonemi udzielonego postanowieniami.

§. 1. Począwszy od dnia 1. Sierpnia roku bieżącego, bilety skarbowe i talarowe we wszystkich kassach Wielkiego Xięstwa Poznańskiego w wartości śrebrney grubey monety bez wzbraniania się w wypłatach przyimowane bydź maią, tak że każdemu Kontrybuencowi, czyli tenże przed rzeczonym dniem lub po nim obowiązany był do uisczenia wypłaty, wolno iest, kwoty pieniężne grubą monetą do kass publicznych wnieść się maiące, według iego wyboru, uiścić bądź gotowizną, bądź biletami skarbowemi i talarowemi, w całości lub w części.

§. 2. Nawzaiem od dnia pierwszego Sierpnia roku bieżącego, na ile tego każdoczasowy zapas biletów skarbowych i talarowych dozwoli, wszelka z Królewskich kass śrebrem dziejąca się wypłata, podobnież biletami skarbowemi i talarowemi uisczaną bydź może, i każden, któremu się z rzeczonych kass iaka wypłata śrebrem należy, obowiązany iest do przyięcia iey całkowicie lub w części biletami skarbowemi i talarowemi.

§. 3. We wszelkich przypadkach, w których na fundamencie zawartey na piśmie ugody, pewien gatunek śrebrney monety wyraźnie był warowanym, lub w przyszłości mógłby bydź warowanym, wypłata do kass i z kass wedle umowy uisczaną bydź powinna.

§. 4. Wypłaty śrebrną monetą, kwoty iednego talara niedochodzące, wnoszone bydź powinny gotowizną.

§. 5. Powyższe postanowienia nieściągaią się do prywatnych związków, i przyimowanie biletów skarbowych i talarowych między prywatnemi osobami, od dowolnego pomiędzy niemi zawisło układu.

§. 6. Od biletow skarbowych i talarowych, wręczanych wedle przepisów Królewskim Urzędom Pocztowym, dla ułatwienia związków i cyrkulacyi, opłacać się będzie tylko połowiczne Portorium pocztowe; także Królewskie Urzędy Pocztowe za całą wskazaną im ilość, równie iak za złoto zaręczaią, skoro bilety skarbowe i talarowe w przytomności Pocztmistrza, lub innego do przyięcia umocowanego Oficyalisty Pocztowego, zapieczętowane i pieczęć Pocztowa przyłożoną zostanie.

§. 7. Żaden urzędnik kassowy niepowinien się dopuścić naymnieyszego frymarczenia biletami skarbowemi i talarowemi na własny zysk, pod nayciężészém ukaraniem. Przeświadczony o iakiekolwiek lichwiarstwo, traktowany będzie iako przeniewierny Oficyalista Kassowy, i podług całey ostrości praw ukarany. Poznań dnia 15. Lipca 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

UWIADOMIENIE.

JW. Minister przychodów wydaném w dniu 25. Czerwca r. b. pismem zadecydował: iż dla handlu, bezpośrednio z położonych na prawym brzegu *Elby* starych prowincyów Pruskich do Wielkiego Xięztwa Poznańskiego prowadzonego, prowincyonalna ściana (szlak) graniczna wcale nie exystuie, i że tym sposobem z rzeczonych starych prowincyi wszelki towar bez rożnicy i bez opłaty, udowodniony będąc przepustową cedułą (Passiercedułą), że od niego pobór zupełnie zaspokoiony, lub że iest płodem kraiowym, ma bydź wpusczany; postanowił oraz: że wchodzące ze starych Prowincyi Pruskich obce towary, od których pobór tamże zupełnie zaspokoiony, bez wszelkiey dalszey opłaty ceł lub podatku konsumcyinego, do Wielkiego Xięztwa Poznańskiego wpusczane bydź maią. W chwili zawiadomienia o tém bawiącey się handlem Publiczności, odbieraią Celne i Konsumcyino-Poborowe zwierzchności zalecenie, ażeby się do niniejszego rozporządzenia stósowały.

Poznań dnia 18. Lipca roku 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięztwa Poznańskiego.
(podp.) *Zerboni di Sposetti.*

UWIADOMIENIE.

JW. Minister Przychodów pismem z dnia 10. m. b. postanowił na teraz:

iż wszelkie kraiowe fabryczne i rękodzielniane towary, potrzebnemi opatrzone certyfikatami, z iarmarku Frankfortskiego nad *Odrą*, zupełnie od opłaty wolne, do Wielkiego Xięstwa Poznańskiego wprowadzane bydź mogą.

Ażeby zaś pod imieniem kraiowych Fabrykatów, zagraniczne nieopłacone towary do Wielkiego Xięstwa niewchodziły, odebrała Kommissya Jarmarczna w *Frankforcie* po nad *Odrą* od Ministerium Przychodów zalecenie, ażeby zadeklarowane do wprowadzenia do Wielkiego Xięstwa Poznańskiego kraiowe fabryczne i rękodzielniane towary ścisle przetrząsać, a potém w tey mierze list konwoiowy wydawać kazała, w którym to liście ma bydź wyrażono.

iż towary z wyraźnego rozkazu Ministerii przychodów ścisle są przetrząśnione, za kraiowe fabrykaty uznane, i zupełnie od opłaty wolne do Wielkiego Xięstwa Poznańskiego wprowadzone bydź mogą.

Wszystkie Królewskie Celne i Konsumcyino-poborowe Urzędy Wielkiego Xięstwa Poznańskiego zawiadomiam o tém postanowieniu z zaleceniem, ażeby od kraiowych, przepisanemi wyż certyfikatami opatrzonych, i w należycie oplombowanych pakach (Collis), do tuteyszey prowincyi wchodzących owarów, żadney opłaty niepobierały, ale natomiast przy wchodzie takowych towarow, w przeznaczoném mieyscu rewizyą onych uskuteczniały, o nieskazitelności plombów przekonywały się, i nadewszystko ścisle, pod naywiększą odpowiedzialnością, przestrzegały, iżby zamiast kraiowych, niedeklarowano zagranicznych towarów, i tym sposobem nieoszukiwano skarbu na dochodach.

Poznań dnia 19. Lipca 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

OBWIESCZENIE.

Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego.

Podaie ninieyszém do wiadomości publiczney, iż reskryptem Królewsko-Pruskiego Radcy Taynego i Naczelnego Prezesa Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, Jaśnie Wielmożnego *Zerboni di Sposetti* pod dniem 22. Czerwca roku 1815. wydanym, Trybunał tuteyszy upoważniony został do sądzenia w drugiey Instancyi wszystkich spraw z Powiatów przedtém do Departamentu Kaliskiego należących, a teraz z Departamentem Poznańskim złączonych, kiedy od wyroków w Trybunale Kaliskim zapadłych appellacya została założoną, a w *Warszawie* przed reokkupacyą ostateczny wyrok niezapadł. Poznań dnia. 5. Lipca roku 1815.

A. Gorzeński.
Topolski, Sekr.

OZNAYMIENIE.

Mam honor oznaymić wszystkim znakomitym państwom i dobr posiadaczom, że na dzień 26. Lipca r. b. przybędę do *Poznania* ze znacznym transportem krów i stadników Tyrolskich, toż samo dwu- i trzyletnich cieląt, które to bydło u Pana *Jozefa Pika* pod Trzema Lipami za bramą Wroniecką (przed odstawieniem) widziane bydź może; przy tey okazyi można także poczynić zamówienia na iesienny transport, który tu stanie na 11. Września, a do którego iuż się zakontraktowałem na iakie 40 sztuk bydła. Gdyby sobie kto życzył nabycia takowego bydła, tedy można czynić zamówienia do dnia 3. Sierpnia.

Piotr Riedl,
Tyrolski i Szwaycarski handlarz bydła, mieszka w Poznaniu u P. *Jozefa Pik* pod trzema Lipami.

Odwołanie. Ogłoszone wypuszczenie dóbr *Wieyce*, w Powiecie Międzyrzeckim sytuowanych, z powodu oppozycyi trzeciego niema mieysca i wyraźnie ninieyszém się odwołuie.

Poznań dnia 21. Lipca 1815.

Do przedania.

Z mocy powtórnego upoważnienia P. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, i na żądanie *Piotra Bzdręgowskiego*, Opiekuna, zaś *Woyciecha Królikowskiego*, przydanego Opiekuna nieletnich dzieci niegdy *Katarzyny z Bzdręgowskich Czechowskiey*, tu na Zawadach pod Nrem 90 sobie zamieszkanie obieraiących, ma bydź

Dom przy Poznaniu na Zawadach pod Nrem 90 stoiący, z drzewa wybudowany, szkudłami pokryty, 18 stop szeroki,

38 stop długi, z tylnemi budynkami i ogrodem, do pozostałości niegdy *Katarzyny Czechowskiey* i *Maryanny Bzdręgowskiey*, wdowy, wspólnie należący, dnia 1. Grudnia r. z. na 2627 Złł. pol. oszacowany, drogą publiczney licytacyi przed Wnym *Dobielińskim*, Departamentu Poznańskiego Notaryuszem, przedany. Do stanowczego przyderzenia wyznacza się powtórny termin dnia 29. Lipca b. r. przed południem o godzinie 8mey w kancellaryi tegoż Notaryusza, tu na Garbarach pod Nrem 425., gdzie po oznaymieniu warunków kupna naywięcey daiącemu przyderzenie stanowcze nastąpi.

Działo się w *Poznaniu* dnia 27. Czerwca 1815 r.

(podp.) *Ignacy Orliński*,
Woźny przy Tryb. Handl. Poz.

Do przedania. Uwiadomia się Szanowną Publiczność, że w dniu 6. Sierpnia r. b. o godzinie 10tey od rana w mieście *Żninie* w rynku w Powiecie Inowrocławskim Departamencie Bydgoskim leżącém, sądownie zaięte ruchomości, składaiące się z sprzętów domowych, powoza, trzech sztuk bydła młodocianego, na rzecz Ur. *Walent. Przysiewkowskiego*, sprzedawane będą za wyliczeniem natychmiast pieniędzy, naywięcey daiący przybicie otrzyma.

Poznań dnia 20. Lipca 1815.

Jaraczewski, K. D. P.

Do przedania.

Podpisany Pisarz Aktowy Powiatu Wschowskiego podaie do wiadomości publiczney, iż gospodarstwo półrolnicze pod Nrem 6. w *Drzewcach starych* położone, wraz z rolami, ogrodkiem, łąkami, pastwiskiem i innemi przyległościami, do pozostałości niegdy *Jana Krystyana Weigelt*, Półkmiecia należące, przez Biegłych na Złł. 1920 ocenione, na żądanie Opiekunow małoletniego dziecka tegoż niegdy *Jana Krystyana Weigelt*, iako to: *Anny Rozyny* z *Jaurników*, owdowiałey byłey *Weigelt*, teraz zamężney *Berendt*, i *Krystyana Frantzke*, po zadeterminowaniu Rady familiyney przez Prześwietny Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego utwierdzonem, dnia 27. Lipca r. b. o godzinie dziewiątey zrana w moim pomieszkaniu na ulicy Folwarczney pod liczbą 552 w *Wschowie* publicznie przedane będzie i przysądzenie stanowcze gospodarstwa tegoż więcey daiącemu pod warunkiem złożenia pieniędzy kupna w monecie grubey brzmiącey do Sądu Pokoiu Powiatu Wschowskiego i uzupełnienia obowiązków w liście kupna z dnia 8. Lipca 1806 roku umieszczonych, oraz, że kupuiący niebędzie miał prawa do sprzątnienia zboża na pniu stoiącego, nastąpi.

W *Wschowie* dnia 19. Czerwca r. 1815.

Wawrzyniec Lutomski,
P. A. P. W.

Do naięcia. Od przyszłego Sgo Michała zostaną kamienice pod Nrem 41 tu w rynku i pod Nrem 350 w ulicy Żydowskiey stoiące, przez niżey wyrażonych Syndyków upadłości JPana *Fryderyka Wosidło*, Aptekarza, na rok ieden i więcey daiącemu wypusczonemi. — Ochotę maiący do tey arendy, raczą się w terminach do tego wyznaczonych, dnia 20., 24 i 27 tegoż miesiąca i roku o godzinie 3ciey po południu w kamienicy handlu *Horn et Freudenreich* zgłosić.

Poznań dnia 18. Czerwca 1815.

Biedermann, Patron p. Tryb. Pozn. — *Freudenreich*, Kupiec i Obyw. Pozn.

Do zadzierżawienia.

Dobra *Obiezierze* i *Kowalewko* z przyległościami, w Powiecie Obornickim sytuowane, zostaną z mocy wyroku Trybunała na dniu 4. t. m. zapadłego, w trzechletnią dzierzawę od Sgo Jana r. b. poczynaiąc, na dniu 24. Lipca r. b. zrana o godzinie 11tey w izbie ustępowey Trybunału tuteyszego przed Delegowanym Ur. *Hebdman*, Assessorem, przez publiczną licytacyą naywięcey daiącym wypusczone. Kondycye dzierzawne zostaną na terminie ogłoszone. Maiących ochotę dzierzenia wzywam na powyższy termin.

Poznań dnia 18. Lipca 1815.

J. Orliński,
Woźny przy T. H. D. P.

Do zadzierżawienia.

Z mocy wyroku Prześwietnego Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego z dnia 28. Czerwca roku bieżącego wydanego, pusczona będzie przez publiczną licytacyą w trzechletnią dzierzawę propinacya tak w mieście *Rakoniewicach*, w wsi *Rakoniewicach*, *Tarnowie* i *Podgradowicach* i we wszystkich należących karczmach z gorzalnią, browarem z garcami i z wszelkiemi statkami i porządkami w gorzalni i browarze na gruncie w wsi *Rakoniewicach* w Powiecie tuteyszym znayduiącemi się. — Podług tych samych warunków, iakie kontrakt z dotychczasowym propinatorem zawiera. — Licytacya odbywać się będzie w *Kościanie* w rynku w domu pod Nrem 23. stoiącym przez podpisanego pisarza aktowego Powiatu Kościańskiego, tamże w *Kościanie* mieszkaiącego i kancellaryą swą utrzymuiącego, a to dnia 24. Lipca bieżącego miesiąca

1 roku o godzinie dziesiątey ranney. O warunkach w kancellaryi pisarza aktowego dowiedzieć się można. Wzywaią się chęć do dzierżawienia tego maiących, aby się na wyżey oznaczonym terminie w *Kościanie* dnia 24. m. i r. b. stawili, a więcey daiący przysądzenie uzyska. Dan w Kościanie dnia 14. Lipca 1815. roku. —

Jakób Zgorzalewicz, P. A. P. K.

Wyciąg z skargi o oddzielenie maiątku.

Skarga o oddzielenie maiątku żeńskiego dnia 18. Lipca 1815. z powództwa *Julianny* z *Kynicków* pierwszego związku ślubnego *Obrębskiey*, powtórnego *Brzostowskiey*, w moc upoważnienia Praesidii czyniącey, prawne zamieszkanie u *Przepałkowskiego* Patrona Trybunału w *Poznaniu* maiącey, przeciw *Józefowi Brzostowskiemu*, mężowi swemu, w *Podgórney nowey wsi* w Powiecie Pyzdrskim mieszkaiącemu, w poręczeństwie tegoż *Przepałkowskiego* Patrona, na Garbarach Nro. 421 zamieszkałego, podana.

Rzeczywistość niniejszego wyciągu w Izbie Audyencyonalney Trybunału Departamentu Poznańskiego zawieszonego, zaświadczamy my niżey podpisany Pisarz.

Poznań dnia 20. Lipca 1815.

Baranowski, Pisarz.

Zginiona Obligacya.

Podług zlecenia niżey wymienionych Interessentow uwiadomia podpisany Publiczność Szanowną, iż Obligacya prywatna lecz przed Notaryuszem Departamentu Poznańskiego Ur. *Dobielinskim* rekognoskowana, wystawiona w Lipcu roku zeszłego na Tal. 180. przez Plenipotenta JW. *Łąckiego*, JW. *Wawrzeńca Starzeńskiego* dla Wgo *Jana Gorczyczewskiego* Sędziego Trybunału *Bydgoskiego*, a przez ostatniego cedowana W. *Queisertowi* Sędziemu i kupcowi w *Poznaniu*, zginęła w miesiącu Grudniu roku zeszłego. — JWny *Starzeński* natychmiast ostrzeżony, żeby na tęż Obligacyą nikomu innemu iak tylko Wmu *Queisertowi*, niepłacił, niemniey Wny *Gorczyczewski* i *Queiser* rzeczoną Obligacyą, niniejszém, w czyichkolwiek ona znayduie się ręku, amortizuią. —

Poznań dnia 12. Lipca 1815.

Piaskowski.

Znaleziona klacz.

W nocy dnia 9. miesiąca Stycznia r. b., kowal *Jan Redel* z *Smuszewa*, iadąc z *Szamocina* znalazł klacz karą, wzrostu średniego, bez odmiany, którey lat zmiarkować nie można. — Gdy mimo wezwań, przez władze przyzwoite uczynionych, właściciel nie udowodnił dotąd prawa własności do tey klaczy; przeto drogą niniejszą wzywa się tego, kto ią sądzi bydź iego własnością, aby się w biórze urzędu Konsyliarskiego ziemiańskiego w *Wongrowcu* naydaley do dnia 8. Sierpnia r. b. legitymował; co gdyby nie nastąpiło, klacz ta na zaspokoienie kosztów w tym samym dniu przez publiczną licytacyą w *Wongrowcu* przedaną będzie. Wongrowiec dnia 1. Lipca roku 1815.

Nieżychowski,

Kons. Ziem. Pru. Wongrowieckiego.

Odebrany koń.

Dnia 27. Czerwca r. b. odebrany złodzieiowi koń kasztanowaty, siodłem i musztuczkami, pod wsią *Dembno*, który znayduie się u podpisanego; legitymuiącemu się właścicielowi za zwrotem kosztów wydany zostanie.

Kostrzyn dnia 5. Lipca roku 1815.

Poturalski, Burmistrz miasta.

List gończy.

Floryan Zakrzewski, także Olszewski nazwany, który przed pociągnieniem go do inkwizycyi w wsi Jabłkowie, Powiecie Gnieznińskim u Urodz. Maxymiliana Grabskiego służył za lokaia, wyrokiem prawomocnym oprócz wysiedzianego aresztu na retencyą w więzieniu aż do udowodnienia poczciwego na przyszłość żywienia się wskazanym będąc, w dniu wczorayszym z tuteyszego fronfestu znalazł sposobność zbiegnienia. — Zbieg ten ma lat 23., z parafii Powidzkiey rodem, wzrostu wysokiego, twarzy pociągłey, gładkiey i bladey, oczu niebieskich, włosów blondawych, nosa pomiernego, mówi tylko po polsku, przy ucieczce swey miał na sobie surdut sukienny szary, spodnie płocienne, na głowie miał stary okrągły kapelusz, a na nogach trzewiki skarbowe. — Gdy na schwytaniu tegoż Publiczności wielce szkodzić mogącego zbiega wiele zależy, przeto rekwiruią się wszystkie resp. władze tak woyskowe iako i cywilne, iżby na wyżey opisanego Floryana Zakrzewskiego, alias Olszewskiego baczne miały oko, a w przypadku dostrzeżenia, onegoż aresztować i do tuteyszego fronfestu pod pewną eskortą odesłać kazać raczyły.

Pyzdry dnia 1. Lipca 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

Basiński.

Dodatek.

DODATEK
DO
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
Nr. 58.

Poznań dnia 21. Lipca.

Przeszłość, w iakieykolwiek obiawiała się komu postaci, minęła. Pamięć iey, różne w różnych umysłach zostawuiąc wrażenia, ponurey zaiste wyciska na nich pieczęć przeszłości. Czas, w bystrym swym pędzie, przewracaiąc zbyt prędko stronnice xięgi przeznaczeń ludów, pięknieyszą nadał światu postać, a nam weselszey otworzył widoki przyszłości. Wracaiąc nas pod sczęśliwe panowanie, które iuż raz było rękoymią naszey pomyślności, zapewnił nam ięzyk, swobody, prawa i zaszczyty. Ta pełna sczęśliwey wróżby przyszłość, coraz bardziey przed naszemi rozwiia się oczyma. Monarcha, którego w skutek postanowień wielkiego zboru politycznego, znowu oycem naszym nazywamy, dogadzaiąc z prawdziwie oycowską pieczołowitością interessowi naszemu, obok wszelkich narodowości znamion, dał nam swego Namiestnika w osobie Xięcia, którego krew razem z tronem iego i rodem naszym wiąże. Xiążę ten, żywa narodowości cecha, w dniu wczorayszym, przybyciem swém miasto nasze uszczęśliwił. Dzień ten w poczynaiących się rocznikach nowego Xięstwa, zapisany będzie iako ieden z pierwszych w rzędzie naysczęśliwszych. Od tego dnia posiadamy w murach naszych JO. *Antoniego* Xięcia *Radziwiłła*, Namiestnika naylepszego Króla. Piękna pogoda dozwoliła mieszkańcom tuteyszym oddaćsię radości, iaką pewne w tym dniu przybycie Jego w wszystkich sercach wzbudziło. Już koło godziny 4tey z południa okryty był gościniec Berlinski mieszkańcami pieszo i w powozach, biegnącymi na spotkanie Xięcia. Około godziny 6tey snnły się nieprzeliczone tłumy uradowanych

snnły się nieprzeliczone tłumy uradowanych
mieszkańców aż ku *Michałowu*, ażeby tém prędzey widzieć dostoynego Namiestnika Królewskiego. W świetney postaci wznosiły się z pomiędzy nich dwie bramy honorowe, z których na iedney Królewsko-Pruski Wielko-Xiążęcy orzeł rozpościeraiąc skrzydła nad wielkim zwycięzkim krzyżem żelaznym, wyobrażał godło opieki i tarczy dla kraiu. Tę piękną bramę kazało miasto swym kosztem wystawić i naygustowniey przyozdobić. Na lewey stronie bramy dał się widzieć geniusz czasu, który zatarłszy na tablicy żelaznego uciemiężenia i cierpień przeszłość, kreślił na niey szczęście, które wiazd Xięcia zradza; druga figura połączone maiąc znaki rządztwa, zwycięztw, sławy i dobrego mienia wszystkich klas, podawała przez małego geniusza wieniec Wieżdżaiącemu. Na łuku bramy wyrażone było iego przeznaczenie w następuiących słowach:

OPTIMO PRINCIPI
de Stirpe Jagiellonica fausta, quaeque auguranti,
Civitas Posnania.

Po godzinie 7mey zaczęto głosić bliskie Xięcia przybycie. Skoro się tylko pokazał, zabrzmiał okrzyk od tysiącznych powtarzany głosów: *Niech żyie!* Wspaniałym i rozczulaiącym był widok, iaki sprawiała massa ludu pozdrawiaiącego serdecznie Namiestnika Królewskiego; na wszystkich twarzach malowała sczera radość, a z ust do ust przebiegał okrzyk: Niech żyie!

Naycelnieysi mieszkańcy miasta, Magistrat i Municypalność, maiąc na czele swego Prezydenta, witali Xięcia przemowami w Polskim ięzyku. Grono panienek, w białe przy-

branych szaty, rzucało kwiaty po drodze Namiestnika Królewskiego, a iedna z nich powitała Go w Niemieckim ięzyku. JO. Xiążę odpowiadał na te wszystkie dowody przywiązania z wrodzoną Mu uprzeymością, powtarzaiąc uczynione iuż w *Berlinie* Deputowanym naszym zapewnienie oycowskich zamiarów N. Króla dla dobra mieszkańców W. Xięstwa.

Od tego mieysca wolnym postępowały krokiem do miasta tłumy ludu, a w pośród niego iechał Xiążę, który przez swe wysokie cnoty i przywiązanie do swoich ziomków, od dawna iuż miłość wszystkich posiadał, a w którego przybyciu wyraża się nayiawniey naywiększa łaskawość naszego ukochanego Króla. Ledwo do pierwszych domów przedmieścia S. Marcińskiego zdołał się lud wstrzymać od wylania potoku radości, z którą w oka-mgnieniu wyprzęgłszy konie z powozu Xięcia, ciągnął go do miasta przed pomieszkanie Jego w pałacu rządowym wśród naygłośnieyszych i nieustannych okrzyków, które się ze wszech stron wznosiły. Przed i nad samym powozem unosiły się rozwinięte chorągwie cechów tuteyszych, tworzące nieiako drugie niebios sklepienie. Kilkunastu członków bractwa strzeleckiego iechało konno po bokach poiazdu Xięcia. Zwolna tylko postępować mogł cały orszak dla rozlanych po ulicach i rynku tłumów ludu. Domy upiękrzone były gierlandami, wieńcami, cyframi ukochanego Króla i dostoynego Jego Namiestnika z róż i innych kwiatów uwitemi. JO. Xiążę wysiadł z powozu i udał się do przygotowanych dlań pokoiów wśród trwaiących wciąż ogłosów radości, które się aż do późney nocy przeciągnęły.

Trzykroć ludnieyszém pokazało się wczoray miasto nasze; wszystkie ulice, rynek i inne publiczne mieysca okryte były ludem, błogosławiącym to radosne dla wszystkich wydarzenie.

Ledwo słońce schyliło się na łono *Tetydy*, ledwo bogini nocy okryła powłoką światłość dzienną, gdy niezliczone światła lamp i świec goreiących, na wszystkich śklące się domach na nowo horizont miasta rozwidniły. Na ratuszu wpośród mnóstwa świateł, widać się dały w przezroczach cyfry ukochanego Króla i Jego dostoynego Namiestnika, orzeł W. Xięstwa i herb miasta. Zatrzymuiący się przed tym wspaniałym gmachem lud wynurzał swą radość wydawanemi okrzykami, a muzyka z balkonu iego rozlegaiąca się, iedyny ten wieczor tém bardziey uprzyiemniała. Gmach dotychczasowey Dyrekcyi Skarbowey, kosztem urzędników tego składu, okryty był tysiącami lamp goreiących, w wybornym kształcie i porządku rozwieszonych. Na środku w piękném przezroczu wyobrażona była oyczyzna, składaiąca ofiarę na ołtarzu, obok którego w naypięknieyszey zorze zaranney wznosiło się słońce, rozrzucaiąc swe błogosławiące promienia. Zewnątrz dym ofiarny, rozchodzący się wonnie po mieście, wewnątrz przygrywaiący chor muzyki, wywyższały piękność tego oświecenia, które niemogło dość nasycić oczu snuiącego się mnóstwa po ulicach ludu. Na wszystkich niemal domach iaśniały cyfry naszego ukochanego Króla i Jego Namiestnika, lub ozdobione były rozmaitemi przezroczami, pletniami kwiecistemi i wazonami. Szczególniey dwa domy w rynku celowały i hoynością światła i dobrém urządzeniem oświecenia. Lud Moyżeszowy na środku swey ulicy stoiącą fontanę, rzęsistem obsypał światłem, co w odległości niemniey piękny sprawiało widok. Niebo same uświetniało ten wieczor rzadkiém widowiskiém. Piękna tęcza — godło wiecznego pokoiu — unosiła się maiestatycznie nad połyskuiącém miastem.

Oto iest przemowa, którą Prezydent miasta, Wmy *Batkowski*, JO. Xięcia powitał:

Władza Namiestnicza Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, Waszey Xiążęcey Mości powierzona, będąc dowodem wysokiego sza-

sunku, który w sercu Wielkiego Monarchy, szczęśliwie Panuiącego posiadasz, iest oraz chlubnym dla miasta *Poznania* zaszczytem, że w nim godny Królów Polskich przez trzy wieki panuiących potomek, odtąd zamieszkiwać będzie. Podchlebia sobie bowiem, iż pod Namiestniczym Waszey Xiążęcey Mości styrem, po tylu nieszczęśliwych epokach, które to miasto i iego mieszkańców tylekroć smutnemi dotykały klęski, wróci do stanu tak świetnego, iakiego pod słodkim dwunastoletnim Nayiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego berłem, iuż kosztować zaczynało, i w handel, rękodzieła, oraz fabryki zakwitnie.

Przyimiy Jaśnie Oświecony Xiążę od zgromadzonego na to mieysce ludu te oznaki radości i ukontentowania, które z przeiętych nayglębszym ku naydostoynieyszey Osobie Twoiey uszanowaniem serc wynurza, a odemnie Naczelnika, klucze miasta, które składam w ręce Waszey Xiążęcey Mości, iako Namiestnika Nayiaśnieyszego Pana, w przekonaniu, że w ręku tych pod słodkim N. Króla panowaniem, staią się rękoymią wzrostu i pomyślności kraiu i miasta tuteyszego.

Dziś w porannych godzinach złożyli hołd uszanowania członki Władz tuteyszych, na których czele znaydował się JW. *Zerboni di Sposetti*, Naczelny Prezes W. Xięstwa.

TRAKTAT
między Prussami i Rossyą, tyczący się Xięstwa Warszawskiego.
(Ukończenie.)

Art. 31. Uregulowanie długów i ustanowienie stosunków, wedle których każde z kontraktuiących mocarstw przyłożyć się ma do dzieła, na którem polega pomyślność każdego, porządek w finansach i zastósowanie traktatów, — ściągneły na siebie szczególną uwagę obydwóch wysokich dworów. Z tego powodu, chcąc się zaiąć dziełem z tą akuratnością, iakiey podobne wymagaią postanowienia, ułożono się, podzielić długi na *dawne* — to iest: długi Króla *Stanisława Augusta* i byłey Rzeczypospolitey Polskiey — i na *nowe* — to iest: długi Xięstwa Warszawskiego.

Art. 32. Co się tycze pierwszego rodzaiu; gdy cała część tych długów, którą *Prussy* wedle obmowy traktatu 1797 r. ponosić miały, zamienioną została w obligacye handlu morskiego, znane pod nazwiskiem: Reconnoissances, i Nayiaśnieyszy Król chce pozostać przy ogóle tychże obligacyi wraz z prowizyami od nich, zaczém przypadaiąca ztąd *Prussom* od Xięstwa Warszawskiego, pod gwarancyą N. Cesarza Rossyiskiego, bonifikacya, w wykazie pod lit. A. co do kapitału i prowizyi ustanowioną została. Stosownie do tego uchwalono, że wykaz ten uważany bydź ma tak, iak gdyby dosłownie wcielonym był do niniey-szego artykułu. Rzeczony wykaz został dla tego osobno podpisanym, i całkowita wynikaiąca ztąd na rzecz *Pruss* summa, ma bydź temuż mocarstwu w ośmiu równych i rocznych terminach, prowizyą po cztery od sta rachuiąc, wypłaconą. Rozumie się, iż wypłaty tak będą urządzone, iżby nigdy niebyło potrzeby opłacać prowizyą od prowizyi. Pierwszy termin wypłaty przypada dnia $\frac{12}{24}$. Czerwca 1816 r. Zapatruiąc się atoli na obecny stan rzeczy i na nowe natężenia, iakich okoliczności wymagać będą, ułożyły się wysokie kontraktuiące strony, ieżeliby pokóy nieprzyszedł do skutku w epoce powyż wymienioney, wyznaczyć póznieysze termina tak pierwszey iako i następnych wypłat podług wskazanego porządku, aż do czasu gdzie woyska respective do kraiów swych powrócą.

Art. 33. Wolno będzie Xięstwu Warszawskiemu wynagrodzić *Prussom* kapitał i prowizye, iak oboie w wspomnionym wykazie iest ustanowione, bądź w obligacyach handlu morskiego — Reconnoissances — zwanych, lub w innych papierach zdolnych też obligacye (Reconnoissances) zastąpić, lub

w gotowiznie, w którym to ostatnim razie N. Król Pruski odstępuie dziesięć od sta. Odstępne takowe niemoże bydź stósowane do bieżących prowizyi, które iednak w kursuiących kuponach mogą bydź zaspokoione.

Art. 34. Co się tycze nowych długów Xięstwa Warszawskiego, N. Król Pruski przeymuie ie ze swey strony w stósunku trzech dziesiątych części. Rozumie się, że dwór Pruski w tey samey proporcyi będzie uczestnikiem czynney massy, iaka się z nastąpić mianego obliczenia wykaże.

Art. 35. Gdy ilość, iaką N. Cesarz Rossyiski zobowięzuie się przeiąć z dawnieyszych długów Xięstwa Warszawskiego, rozłusczoną iest i ustanowioną w wykazie *B*, tedy tenże uważany będzie, iak gdyby w ninieyszym artykule słowo w słowo był wypisany, i Skarb Cesarsko-Rossyiski zapłaci bezpośrednio rządowi Pruskiemu summę w wykazie wskazaną w tych samych oddziałach i terminach, z temiż samemi prowizyami przyznanemi i ustanowionemi, iako maiące bydź wynagrodzone przez skarb Xięstwa Warszawskiego, pod gwarancyą N. Imperatora, tak że skarb Xięstwa Warszawskiego niema więcey do wypłacenia Prussom, iak summę ośmnaście milionów pięćset siedmdziesiąt trzy tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa i $\frac{21}{30}$ złotych polskich.

Art. 36. Bezpośrednio po podpisaniu ninieyszego układu, mianowaną zostanie Kommissya, która się zgromadzi w *Warszawie*. Złożoną będzie z dostateczney liczby Kommissarzy i Oficyalistów. Do niey należeć ma:

1) Sporządzenie dokładnego wykazu, ile są winne rządy cudzoziemskie;
2) Wzaiemne uregulowanie pomiędzy stronami kontraktuiącemi rachunków pochodzących z ich zobopólnych pretensyi;
3) Ułożenie likwidacyi pretensyi poddanych do rządów; słowem zatrudnienie się tém wszystkiém, co się tycze przedmiotów podobnego rodzaiu.

Art. 37. Skoro wspomniona w powyższym artykule Kommissya zacznie bydź czynną, wyznaczy Komitet z poleceniem rozpoczęcia niezwłocznie kroków względem zwrotu wszelkich kaucyów, bądź w gotowiznie, lub w prawnych zapisach i innych dowodach, złożonych przez poddanych iednego z kontraktuiących mocarstw, a znayduiących się w państwie drugiego. Toż samo ma nastąpić względem depozytów sądowych lub innych iakichkolwiek, któreby z iedney prowincyi do drugiey przeniesione były. Powróconemi one będą Juryzdykcyom kraiu, do którego należą.

Art. 38. Wszystkie dokumenta, plany, mappy i dowody prawne, któreby znaydować się mogły w archiwach iedney lub drugiey ze stron kontraktuiących, nawzaiem maią bydź zwrócone Mocarstwu, do którego kraiu należą. Jeżeliby zaś podobny dokument ważnym był dla obydwóch, tedy zatrzyma go strona, która go posiada, a druga otrzyma kopią wierzytelną i ulegalizowaną.

Art. 39. Akta administracyi będą rozdzielone; każda strona odbierze część, państw iey dotyczącą.

Toż samo prawidło będzie zachowane co do xiąg i akt hypotecznych.

W przypadku, o iakim się w poprzedzaiącym artykule powiedziało, wydana będzie ulegalizowana kopia.

Art. 40. Co do depozytów wszelkiego rodzaiu, które w czasie woyny roku 1806 przez urzędników Pruskich do *Królewca* odesłane zostały, ieżeli ich zwrót iescze nienastąpił, tedy ma mieć natychmiast miesce podług zasad wskazanych przez konwencyą 10. Września w roku 1810, i wedle postanowień w tym przedmiocie obustronnych Kommissarzy w *Warszawie*.

Art. 41. Natychmiast wyznaczoną zostanie Kommissya Cywilno-Woyskowa, w celu sporządzenia dokładney mappy nowey granicy, opisania iey topograficznego, posta-

wienia słupów granicznych, i oznaczenia kątów przez tęż uformowanych, tak, iżby w żadnym przypadku nayinnieysza zayść niemogła wątpliwość, spór ani trudność, gdyby z czasem potrzeba było znowu postawić znak graniczny przez iaki przypadek zniszczony.

Art. 42. Natychmiast po zatwierdzeniu ninieyszego traktatu, rozesłane będą rozkazy do dowódców woysk w Xięstwie Warszawskiém i do władz stósownych, względem ewakuowania prowincyów, powracaiących do N. Króla Pruskiego i oddania ich Kommissarzom, na ten koniec wyznaczonym. Ewakuacya uskutecznioną będzie w tym sposobie, iżby w dwudziestu iednym dniach ukończoną bydź mogła.

Art. 43. Ninieyszy traktat będzie zatwierdzony, a zatwierdzenia w przeciągu dni 6ciu wymieniane.

W dowód czego obustronni Pełnomocnicy traktat ninieyszy podpisali i pieczęciami herbownemi utwierdzili.

Działo się w Wiedniu dnia trzeciego Maia w roku Chrystusowym tysiąc ośmsetnym piętnastym.

(Podpisano:)
(L. S.) Xiążę *Hardenberg.*
(L. S.) Hrabia *Rasumoffski.*

Powyższy traktat zatwierdzony został przez obudwóch Monarchów w *Wiedniu* dnia 9. Maia.

Z Saxonii d. 10. Lipca.

Xiążę *Bernard* Weimarski, Pułkownik Niederlandzkiego pułku, domu Oranien-Nassau, dowodził w dniach 16 — 18 brygadą z 4000 ludzi; z tych dnia 19. ledwo się 1200 dorachował.

Królewsko-Saskie woysko, które posłane było do *Magdeburga*, powraca teraz do armii *Wellingtona.*

Od dolney Elby d. 11. Lipca.

Podczas żałobnego obchodu, wyprawionego w dniu 7. m. b. w loży mularskiey w *Brunświku* za poległego Xięcia *Brunświckiego*, leżała na trumnie zbroczona krwią szarpa nieboszczyka.

Z Kassel dnia 10. Lipca.

Wiadomości od korpusu woyska Heskiego dochodzą do dnia 30. Czerwca. Dnia 28. otrzymał Podpułkownik *Scheffer* rozkaz, ażeby postąpił przed *Charlevile* i zabrał to miasto. Wymierzono działa przeciw bramie, i nareszcie wstępnym opanowano ią boiem. Jescze po ulicach chciał się hardo stawiać nieprzyiaciel, lecz wszystko, co tylko dosięgnąć było można, bagnetami zostało skłuté m. Huzary wycięły do ostatniego człowieka straż główną, która iescze ognia dawała. Tylko 50 ludzi uratowało się ucieczką do twierdzy (*Mezieres*). Co tylko miasto wziętém zostało, we wszystkich oknach białe pokazały się chorągwie. Mamy tylko 3 zabitych i 11 rannych. Zabraliśmy w niewolę nieprzyiacielskiego Generała *La Planche*, 18 Oficerów i naywiększą część osady. Wielu rannych Francuzkich Oficerów i 320 żołnierzy w lazaretach, dostało się w nasze ręce.

Przez *Hanawę* przechodziły iescze dnia 8. t. m. woyska Rossyiskie dniem i nocą, ciągnąc ku *Renowi.* Powiadaią, że i odwodowe Rossyiskie woysko pod dowództwem Generała *Wittgensteina* wkrótce pociągnie przez *Niemcy* za główném woyskiem.

Od Menu d. 10. Lipca.

Główna kwatera trzech Monarchów przybyła dnia 5. do *Nancy*, a dnia 7. ruszyła w dalszą drogę do *Paryża.* Dla zabezpieczenia związków pozostaie iednakże znaczny korpus pod *Nancy*, lubo Sprzymierzeńcy w średnich *Francyi* okolicach żadnego nie znayduią oporu.

Woysko Badeńskie, należące do nadciągaiącey od *Bazylei* armii Arcy Xięcia *Ferdynanda* (brat Cesarzowey Austryackiey), stanęło iuż przed *Strazburgiem*, i dnia 5. odparło wycieczkę, którą Generał *Rapp* zrobił. Gdy woysko tegoż Generała powiększyło osadę *Strazburga* do 40,000 ludzi, zaczém ru-

szyło iescze ze *Stuttgardu* iakie 9000 ludzi, (między któremi gwardya) dla zasłonienia *Kehl* i założonych w Badeńskiém magazynów.

Arcy-Xiążę *Karol* powrócił do *Moguncyi*.

Z Frankfortu d. 11. Lipca.

Dnia 9. t. m. odprawiła się wspaniałym obrzędem uroczystość z okazyi przywrócenia udzielności tego miasta.

Strasburg oświadczył, iż chce kapitułować, zapłacić 3 milliony franków, lecz nie przyimować osady Niemieckiey. Tymczasem nieprzychylono się do tego. — Dowiaduiemy się, że wielka główna kwatera Monarchów staneła dnia 7. w *Ligny*, a Xiążę *Wrede* przybył dnia 3. do *Chalons* nad *Marną*.

Na list Generała *Rapp* do Królewicza Wirtembergskiego, w którym donosząc mu o zrzeczeniu się *Bonapartego*, żądał zawieszenia broni, odpisał mu Królewicz pod następuiącym adressem: *à Monsieur Rapp, Général de Bonaparte.*

Arcy-Xiążę *Ferdynand* postępuie naprzód do *Remiremont* dla zayścia z tyłu Generałowi *Lecourbe*. Oddział woyska Generała *Frimont* opasał *Besançon*.

Do *Moguncyi* przybył iuż tayny Radca Pan *Haendel* dla obięcia zarządu na rzecz *Austryi*. Jest mniemanie, że znayduiący się w tem mieście z Pruskiey strony tayny Radca *Marquardt*, wkrótce ie opuści. Podobnież z Bawarskiey strony czynią w *Worms* przygotowanie do oddania Austryakom wyłączney administracyi Departamentu.

Ze Szwaycaryi d. 7. Lipca.

Woyska Szwaycarskie postąpiły iuż aż do *Pontartier*.

Piszą z *Genewy*: Dnia 2. wyszedł do woyska rozkaz dzienny, w którym ogłoszono, że w skutek zawartey konwencyi z Marszałkiem *Suchet*, całe woysko Francuzkie cofnąć się ma 5 etapów, a woysko Austryackie zaiąć tę przestrzeń. Konwencya rzeczona prowadzi tym sposobem woysko Austryackie aż pod bramy *Lugdunu*. Wśród tych okoliczności uważamy woynę prawie za ukończoną. Jest podobieństwem do prawdy, że *Suchet* stara się zbliżyć do *Ludwika XVIII*; a skoro tylko ieden Marszałek da przykład, w ówczas i inni na wyścig za nim poydą. Wieść niesie, że *Lecourbe* podobną zawarł konwencyą, iak *Suchet*. (Według późnieyszych wiadomości dnia 7. Lipca z *Szafuzy*, konwencya rzeczona niemiała przyiśdź do skutku.)

Uczony Francuz Pan *Ginguene*, chciał się udać z *Berny* do *Neuszatelu*, lecz został przy moście w *Thielle* aresztowanym, i do *Berny* napowrot zaprowadzonym, gdzie pod strażą zostaie.

Baron *Hess* mianowany iest z Austryackiey strony głównym Kommissarzem górney i dolney *Alzacyi*, i przebywa w *Hagenau*.

Jednego wieczora brakowało w *Muhlhausen* przy apelu pewnego korpusu Niemieckiego 50 ludzi; przedsięwzięto ścisłe śledztwo, i znaleziono kilku trupów brakuiących żołnierzy, których pokazano zebranemu woysku z tą dowódzców uwagą, że od niego zależy ukaranie zbrodni. Zrabowanie i spalenie tego procedernego miasta były sprawiedliwą za tę szkaradną zbrodnię zemstą.

Od dolnego Renu d. 7. Lipca.

Rzecz osobliwsza, że *Fouché* i *Davoust* iuż od dni kilku stali na czele stronników Królewskich.

Słychać, że Generał Hrabia *Benningsen* wkrótce wyiedzie z *Hannoweru*, w celu obięcia dowództwa południowego woyska Rossyiskiego.

Od górnego Renu d. 6. Lipca.

Król Jmć Wirtembergski ustanowił nową ozdobę dla sprawuiących się chwalebnie w teraznieyszey woynie. Ozdoba ta składa się ze złotego i śrebrnego medalionu, z napisem: *Za waleczność i wierność 1815.*

Główna kwatera Arcy Xięcia *Karola* przybyła dnia 5. t. m. do *Worms* i udaie się do *Alzacyi*.

Dnia 4. słychać było w okolicy *Landawy* działobicie

Woysko Rossyiskie i wielka armia Austryacka postępuią ciągłym krokiem w wschodnią i południową *Francyą*.

Wieś *Hegenheim* i *Mühlhausen* dały pierwszy przykład szkaradnych zbrodni. W pierwszey powitano ukropem sprzymierzonych; iednemu Niemieckiemu żołnierzowi wydłubano oczy, a potém go powieszono. W trop nastąpiła naysurowsza kara. — W *Mühlhausen* zastrzelił dwóch żołnierzy pewien człowiek, którego obowiązkiem było opowiadać tylko słowa pokoiu. Dom iego obtoczono i razem z nim zniszczono. O cwierć mili za *Mühlhausen* iechało 6 ułanów koło zagrody chłopskiey; na zapytanie 12letniego chłopaka o nazwisko nayblizszey wsi, przeszył tenże kulą pytaiącego, zamiast dania odpowiedzi. Zrąbano w sztuki tego zbrodniczego młodzieńca.

Od Renu dnia 8. Lipca.

Widząc *Bonaparte* postradaną doszczętnie nadzieię swego ocalenia, udał się dnia 29. z całą swą rodziną do *Malmaison*.

Cała karawana, z 12 złożona powozów, puściła się drogą do *Chartres*. Ciekawość niemała, czy mu się powiedzie zemknąć morzem; to pewna, że Anglicy czatować nań będą, kiedy iuż pod dniem 24. Czerwca wydano do tego z *Londynu* rozkazy; stémwszystkiém przypadek naylepszym będzie musiał bydź stróżem; również i w tem, gdyby się powieśdź miało uięcie go w drodze do wybrzeża morskiego, bądź przez wysłaną za nim pogoń, bądź przez stronników Królewskich.

Bonaparte, pewnym będąc zwycięztwa, wydał przed czasem następuiącą odezwę datowaną z *Laeken*, którą w *Charleroi* kazał drukować, a którey cały nakład dostał się w ręce Pruskich huzarów, co tylko z pod prassy wyszedł:

Odezwa do Belgianów i mieszkańców lewego brzegu Renu.

Chwilowe powodzenia moich nieprzyiacioł oderwały was na krótki czas od moiego państwa. Na wygnaniu moiém, na skale morskiey, doszły mnie wasze narzekania. Bóg zastępów oznaczył los waszych pięknych prowincyi. *Napoleon* znayduie się pomiędzy wami; iesteście godni bydź Francuzami. Powstańcie w masie, połączcie się z moiemi niezwyciężonemi hufcami, ażebyśmy zniszczyli sczątki barbarzyńców, którzy są waszymi i moimi nieprzyiaciołmi. Pierzchaią oni, niosąc wściekłość i rozpacz w swych sercach.

Dan w Cesarskim zamku w *Laeken* d. 17. Czerwca 1815.

(Podp.) *Napoleon.*

Z rozkazu Cesarza, Major Generał woyska, (Podp.) Hrabia *Bertrand.*

Z Akwizgranu d. 6. Lipca.

Około południa przybyli tu Królewicz Następca tronu i Xiążę *Fryderyk* Pruski, i przyimowani byli od naczelnego Prezesa, pierwszych woyskowych i cywilnych zwierzchności, i duchowieństwa. Dziś rano udali się w dalszą drogę do woyska na *Leodium*.

Mieszkańcy okolic nadreńskich chodzą około rannych Pruskich z szczególném przywiązaniem i pieczołowitością.

Z Bruxelli dnia 5. Lipca.

Doszły nas następuiące wiadomości z *Paryża:* Dnia 1. wysłał rząd tymczasowy Deputacyą do główney kwatery Xięcia *Wellingtona* w *Gonesse*, z żądaniem rozeymu. Izba Parów deputowała Generałów *Andreossy* i *Valence*, tudzież *Boissy d'Anglas*, ze strony Izby Reprezentantów wysłani byli: PP. *La Benardière* i *Flaugergues*. Rogatki *Paryża* zawarte. Wielka część gwardyi narodowey oświadczyła się za *Ludwikiem XVIII.* Kilku Generałów i inni znakomici Oficerowie staneli na czele tych walecznych Królewian. W gronie pierwszych mienią Marszałka *Oudinot*. Mniemano zrazu, iż *Bonapaarte* znayduie się u Marszałka *Grouchy*. Słychać nawet było, iż się kazał mianować Generałem-Porucznikiem całego woy-

ska. Jednakże miał potém zemknąć na okręcie i wysłać znaczne summy. *Lucyana* i *Hieronima Bonaparte*, toż samo *Murata*, widzieć miano w *Dieppe* i *Boulogne*.

Kilka dni przed kapitulacyą udać się miał *Bonaparte* z Generałami *Savary*, *Bertrand* i *Labedoyre* do *Rochefort*, gdzie, iak mniemano, zastał przygotowaną dla siebie fregatę.

Podług dawnieyszych wiadomości, Marszałek *Ney* ostatni zszedł z pola bitwy, a potém pierwszy z poboiowiska stanął w *Paryżu*.

Według innych wiadomości, wsiadł *Murat* na okręt w *Tulonie* lub *Marsylii* dla udania się do *Ameryki*.

Z Hagi dnia 11. Lipca.

Wyprawiony dnia 8. wieczorem z *Paryża* goniec gabinetowy, przywiózł Królowi naszemu wiadomość, że woyska sprzymierzone weszły do *Paryża*, i że Król Francuzki uroczysty wiazd swóy odprawił. Związki i bieg poczty przywrócone. Wszystko w naylepszym idzie porządku. Królewsko-Pruski Generał *Müffling* iest Gubernatorem *Paryża*, a Pułkownik *Pfuhl* Kommendantem.

Lord *Castlereagh* przeiechał już przez *Mons* w drodze do *Paryża*.

Paradny poiazd *Bonapartego*, który się dostał w ręce Prusaków, ceniony iest ze wszystkiém tém, co się w nim znaydowało, na 250,000 franków.

Paryzka gwardya narodowa wyszła naprzeciwko woyska sprzymierzonego i wprowadziła ie uroczyście do stolicy *Francyi*.

Dnia 11. nieprzybyła iescze do *Amsterdamu* poczta prosto z *Paryża*; lecz iutro iest spodziewana. Mniemaią powszechnie, że woyna niezwłocznie się ukończy. My Niederlandczykowie pochlebiamy sobie nadzieią, że granica nasza od *Francyi* zostanie przez traktat pokoiu rozprzestrzenioną i kilkoma znacznemi twierdzami ubezpieczoną.

Uważaią, iż zawarta w *St. Cloud* konwencya militarna naymnieyszey nieczyni wzmianki o przywróceniu na tron Burbonów. Odebrane tu listy przytaczaią, że mocarstwa sprzymierzone nie chcą się mieszać do wewnętrznego rządu, lecz w tym względzie wszystko zostawić do woli *Ludwika XVIII.* Przyiaciele Jego Królewskiey Mci zabieraią się iuż do obięcia swych dawnieyszych urzędów. Naypierwszy krok, któren Król uczyni, będzie zwinięcie całego woyska, które walczyło pod *Bonapartem* i przedsięwzięcie ostrych środków w celu ukarania głównych zdravców. Papiery Francuzkie idą w górę, z powodu, że przez przywrócenie *Ludwika XVIII.* uważaią woynę za ukończoną.

Przed swym wiazdem do *Paryża* zabawił się *Ludwik XVIII.* przez czas nieiaki w zamku w *Compiegne*, gdzie otrzymał także Pruską straż honorową. Ministerium iego zupełnie iuż urządzone. Poselstwa dworów Europeyskich znayduią się przy nim. Od niego wydą rozkazy do dowódzców twierdz, ażeby ie woyskom oblęgaiącym wydali. Woysko *Bonapartego* zbieraiące się po za *Loire* zostanie potém po części ukaranem, po części uzyska przebaczenie. Ogłoszoną będzie amnestya z małemi odmianami, i *Francya* po raz drugi zwróconą zostanie do karbów porządku. Już poprzedniczo rząd tymczasowy uznał *Ludwika XVIIIgo.*

Między 133 działami, zdobytemi w dniu 18. Czerwca przez woysko *Wellingtona*, znayduie się iescze 20 z napisem: Wolność i równość.

Z Włoch dnia 4. Lipca.

Dnia 17. Czerwca odprawił Król *Ferdynand IV.* uroczysty wiazd do *Neapolu* po 9letniém z tey stolicy oddaleniu.

Dnia 22. Czerwca przybył do *Rzymu* Pan *Courtois-de-Propigny*, Poseł Króla Chrześciańskiego przy S. stolicy.

Dnia 4. Czerwca, oddział iazdy Papiezkiey zaiął w posiadanie Xięstwo *Benewentu* w Królestwie Neapolitańskiém.

Dodatek.

Z Nansy dnia 7. Lipca.

Wczoray przybyli tu trzey sprzymierzeni Monarchowie wśród nadzwyczayney radości mieszkańców. Jutro w dalszą puszczą się drogę. Generał *Wrede*, dowodzący przednią strażą woyska Xięcia *Szwarcenberga*, stanąć może dnia 9. w *Meaux*; Polny Marszałek *Barclay de Tolli* stoi iuż w *Pont a Mousin*; Królewicz Wirtembergski tworzy lewe skrzydło: Arcy-Xiążę *Ferdynand* następuie z odwodowém woyskiem Austryackiém; prócz tego w odległości 2 etapów, Prusko-Rossyiskie woysko, złożone z Pruskich gwardyi i Rossyiskich Pruskich grenadyerów. Kolos ten porusza się przez *Chalons* ku *Paryżowi*. Korpus Austryaków opasał *Strasburg*.

Z Paryża d. 10. Lipca.

(Przez nadzwyczayną sposobność.)

Dnia 8. t. m. odprawił *Ludwik XVIII.* wiazd swóy do tey stolicy wśród powszechnych radości okrzyków. Jutro dnia 11go spodziewani tu są sprzymierzeni Monarchowie. Porządek i spokoyność w całém panuią mieście. Szczególniey dobrze zakazała się gwardya narodowa.

Mianowane iest nowe Ministerium. Xiążę *Talleyrand*, ma pierwszeństwo w radzie i iest Ministrem spraw zagranicznych (a zatém nie wyszedł z Ministerium, iak niedawno zagraniczne gazety głosiły); Marszałek *Gouvion St. Cyr*, Ministrem woyny; Baron *Louis*, Ministrem przychodów; Xiążę *Richelieu*, Ministrem Królewskiego domu; Hrabia *Jaucourt*, Ministrem marynarki. *Fouché* potwierdzony iest od Króla Ministrem policyi. Minister spraw wewnętrznych nie iest iescze mianowany.

Woysko Francuzkie ustępuiące po za *Loire*, zdaie się mieć chęć kapitulowania i poruczenia się Królowi. Wysłało iuż Kommissarzów w celu układania się w tey mierze. *Maubeuge* poddało się. Inne twierdze wkrótce poydą za tym przykładem.

Niewiadomo tu, co się stało z *Bonapartym.*

Z Londynu dnia 7. Lipca.

Nadeszłe wczorayszego wieczora doniesienia niewypowiedzianą wzbudziły radość. Xiążę Regent kazał ie niezwłocznie obwieścić na teatrze, na którym właśnie grano sztukę na korzyść wdów i sierot rannych woiowników.

Przestał tu żyć Poseł Austryacki, Hrabia *Meerveldt*.

Gazety nasze zawieraią następuiące o *Bonapartym* wiadomości. Jeżeli względem tego człowieka krzyżuią się pogłoski i nawet iedna drugiey sprzeciwiaią, łatwo przyczynę tego znaleśdź można w zamiarze iego, ażeby ukrył swe przedsięwzięcie. Cośmy w tey mierze powzięli, kładziemy tu iak następuie:

— *Bonaparte* z całą swą rodziną, w assystencyi oddziału woyska, puścił się ku *Loire*, lecz niedługo potrafi się uchronić swey zguby.

— *Bonaparte* miał zemknąć przez *Cherbourg* do *Ameryki*.

— *Bonaparte* udał się z Generałami *Savary*, *Bertrand* i *Labedoyere* do *Rochefort*, gdzie dlań fregata była w pogotowiu.

— *Bonaparte* poiechał z sześciu powozami do *Chartres*.

— *Bonaparte* porzucił dnia 30. Lipca *Paryż* i puścił się drogą do *Cherbourg* lub do *Rochefort*. W porcie stać ma dlań okręt Amerykański w pogotowiu.

— *Bonaparte* schwytany został wswey ucieczce; skończą się więc cierpienia świata.

Pan *Rothschild*, bankier Londyński, otrzymał list z *Rouen* dnia 5. Lipca, w którym mu za rzecz pewną donoszą, że *Bonaparte*, matka i bracia iego *Hieronim*, *Lucyan* i *Jozef* tegoż dnia zrana przez policyą i żandarmeryą zostali aresztowani, i w bezpieczne mieysce

zaprowadzeni. Przebierali się oni ku wybrzeżu morskiemu, w zamiarze udania się do *Ameryki*.

Okręt Amerykański, który dnia 30. z *Havre* wypłynął, i od innych krążących okrętów był ścigany, potrafił za pomocą gęstey mgły, zemknąć. Domyślaią się, że *Bonaparte* znaydował się na tym okręcie lub niektóre członki iego rodziny.

Jescze dnia 30. Czerwca Generałowie *Davoust*, *Vandamme*, *Pajol*, *d'Erlon* i 14 innych Generałów podpisali w obozie w *la Villette* adres, w którym na przypadek rządu Królewskiego protestuią się nayuporczywiey przeciw przywróceniu na tron Burbonów. W podobney myśli wydały obydwie Izby adres do ludu Francuzkiego. (W tym samym czasie układano się z Sprzymierzeńcami. Przez rzeczone adressa miano zamiar odurzyć Paryzkich konfederatów i woysko, albowiem pomiędzy Generałami i w Izbach wszystko się iuż przeważało na stronę *Ludwika XVIII.*)

Rozmaite wiadomości.

Malmaison, zamek byłey Cesarzowey *Jozefy*, spalone ze wszystkiemi zbiorami kunsztu. Także *Wersal*, *St. Cloud* i inne zamki bardzo przez Francuzów ucierpiały.

UWIADOMIENIE.

Podaie ninieyszem do wiadomości, że na dniu 14. Czerwca r. b. znaleziono nieżywego w rzece Warcie pod *Czerwonakiem* utopionego człowieka. Człowiek ten wcale nieznaiomy, nego wyciągniety z wody, był figury wysokiey, z resztą iuż ogniły, od ryb i rakow obżerty, a ztąd wnioskiem iest, że wyż rzeczony nieznaiomy człowiek, musiał się w którey kolwiek stronie rzeki kąpać i utopić, przeto wzywa Sąd podpisany Szanowną publiczność, ażeby ieżeli iakąkolwiek wiadomość kto posiada o przyczynie śmierci wyż wspomnionego człowieka utopionego, Sądowi naszemu czymspiesznie y donieść raczył.

Poznań dnia 24. Czerwca roku 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Poznańsk.
Strempel, Podsędek.
Moczyński.

List gończy.

Sąd Policyi Poprawczey obwodu Radomskiego, wzywa wszystkie władze tak cywilne iako i woyskowe, aby Marcina Woycięchowskiego o kradzierz znaczną obwinionego, w transporcie z Radomia do Kielc zbiegłego śledziły, wyśledzonego schwytali i pod ścisłą strażą do Sądu naszego dostawiły. Opis iego osoby iest następuiący: Tenże iest wzrostu średniego, tali sczupłey, lat 21. maiący, twarzy ściągłey, nieco rumianney, włosów czarnych zarosty, zarost brody rozdzielony, bez faworytów, oczów piwnych, brwi blont, nosa małego nieco garbatego, ust małych, włosów na głowie ciemnych zakręcaiących się, ma na sobie sukmanę białą starą, kamizelkę nankinową czarną starą z białemi okrągłemi guzikami, koszula z płotna konopnego zła; kapelusz okrągły ordynaryiny z poszewką płocienną niebieską, buty ordynaryine. Kielce dnia 1. Lipca roku 1815.

Nawrocki.
Antoni Borkowski.

List gończy.

Andrzey Ignaczak w roku 1811. za parobka w wsi Ostrowitym kościelnym, Powiecie Powidzkim służący, na mocy wyroku Prześwietnego Sądu Sprawiedliwości karzącey, Departamentu Poznańskiego i Bydgowskiego z dnia 14. Czerwca 1811. roku za dopuszczenie się namawiania wspólników swych do popełnienia gwałtów na trzymiesięczne więzienie w domu poprawy wskazany, z wsi wyżey rzeczoney przed publikacyą wyroku oddalił się, i pobyt iego teraźnieyszy nie iest wiadomy. Wzywaią się przeto wszystkie resp. władze, iżby na zbiega tego baczne miały oko, a w przypadku dostrzeżenia onegoż aresztować i do tuteyszego domu więzienia pod pewną strażą oddać kazać raczyły.

Pyzdry dnia 21. Czerwca 1815.

Sąd Policyi Poprawczey obwodu Pyzdrskiego.
Kaulfus.
Basiński.